

FNEZ: dopuścić do aukcji morskie wiatraki bez pozwoleń na budowę

AUTOR: WNP.PL (IRENEUSZ CHOJNACKI) | 14-07-2017 20:30

Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej (FNEZ) wnioskuje o zmianę ustawy o OZE w taki sposób, aby projekty morskich farm wiatrowych mogły przystępować do aukcji OZE z prawomocną decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, a nie z decyzją o pozwoleniu na budowę.

FNEZ opublikowała swoje stanowisko do projektu nowelizacji ustawy o OZE. Fundacja wskazuje, że w związku z zaproponowaną zmianą treści art. 75 ust. 5 i 6 ustawy o OZE regulującego zasady przystąpienia wytwórców energii elektrycznej do aukcji, zmianie mają ulec zasady dopuszczania do udziału w aukcji wytwórców energii elektrycznej z instalacji wykorzystujących energię wiatru na morzu.



fot. Fotolia

- Zgodnie z kształtem nowego zapisu ustawy OZE, wytwórcy energii elektrycznej z morskich farm wiatrowych (dalej: „MFW”) będą mogli przystąpić do aukcji na podstawie prawomocnego pozwolenia na budowę, a nie na podstawie uzyskanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i prawomocnego pozwolenia na wznoszenie konstrukcji w obszarach morskich, jak dotychczas – podkreśla FNEZ.

Zdaniem FNEZ w konsekwencji wprowadzenia wskazanych wyżej zmian doszłoby m.in. do wstrzymania rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej i projektów morskich farm wiatrowych poprzez niedopuszczenie do aukcji

inwestorów/deweloperów projektów posiadających obecnie prawomocne decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach, a także do przesunięcia terminu realizacji pierwszych polskich projektów morskich farm wiatrowych na okres po 2025 roku, co oznacza utratę ważności wydanych i prawomocnych pozwoleń na wznoszenie tych farm oraz zawartych umów przyłączeniowych na łączną moc 2,25 GW.

W związku z tym FNEZ wnioskuje o zmianę ustawy o OZE, w taki sposób, aby projekty morskich farm wiatrowych, mogły przystępować do aukcji OZE z prawomocną decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, a nie z decyzją o pozwoleniu na budowę.

FNEZ przekonuje, że dopuszczenie do aukcji morskich farm wiatrowych, posiadających prawomocne pozwolenia na wznoszenie i wykorzystywanie konstrukcji w polskich obszarach morskich; warunki przyłączenia do sieci oraz prawomocną decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach ma swoje uzasadnienie, wynikające ze specyfiki procesu przygotowania projektu tego typu inwestycji.

- Uzyskanie prawomocnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oznacza dla projektu potwierdzenie braku znaczących oddziaływań inwestycji na środowisko, społeczeństwo oraz innych użytkowników obszarów morskich. Jest zatem potwierdzeniem wykonalności projektu pod kątem uwarunkowań, które coraz częściej stanowią barierę realizacji inwestycji (m.in. konflikty społeczne). Decyzja potwierdza możliwość realizacji w danym miejscu farmy o określonych parametrach. Uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach poprzedzone jest długotrwałym i bardzo kosztownym etapem badań morskich i analiz, którego koszty sięgają kilkudziesięciu milionów złotych i który trwa ok. 3 lat.- wskazuje FNEZ.

- Z kolei rozwój projektu od decyzji środowiskowej do pozwolenia na budowę wymaga przeprowadzenia szerokiej kampanii badań geotechnicznych i projektowania, których koszt wynosi ponad 100 mln zł. Badania te

stanowią podstawę doboru parametrów konstrukcji morskich i ich szczegółowej lokalizacji, nie wpływają jednak na możliwość realizacji inwestycji, ani na jej maksymalne parametry, które są określone w decyzjach poprzedzających (m.in. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach), a także podpisanych umowach przyłączeniowych (...). Brak ustalonego poziomu ceny energii w aukcji przed najbardziej kosztownym i określającym ostateczne parametry etapem spowoduje, w stopniu nieproporcjonalnym do innych technologii OZE, zwiększenie ryzyka inwestycyjnego i może całkowicie zablokować rozwój MEW w kraju – uważa FNEZ.

Materiał wydrukowany z portalu www.wnp.pl. © Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości 1997-2017
